



MENTE ET MALLEO GŁÓWNEGO GEOLOGA KRAJU

Litosfera odetchnęła

Henryk Jacek Jezierski¹



Ryc. 1. Dr Henryk Jacek Jezierski. Fot. z archiwum Ministerstwa Środowiska

Po ponad dwóch latach pracy, w dniu 9 czerwca 2011 r., Sejm ostatecznie przyjął ustawę *Prawo geologiczne i górnicze*. Przegłosowano kilkadziesiąt poprawek, które zgłosił Senat. W kilku przypadkach były to poprawki powracające do rozwiązań jakie przedstawił rząd. A przypomnę tylko, że Rada Ministrów przyjęła projekt tej ustawy w listopadzie 2008 r. Od marca 2009 r. był on procedowany w Parlamencie. Prace trwały długo i to nawet nie ze względu na to, że to obszerna i

kompleksowa regulacja, ale dlatego, że budziła sporo kontrowersji w jednej sprawie – podatku od budowni w podziemnych wyrobiskach górniczych. To zresztą jedyna propozycja, która została zgłoszona na ostatnim etapie prac w rządzie i nie była oceniona przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ostatecznie nowe prawo nie reguluje inaczej niż dotychczasowa ustawa tych kwestii. Mam zresztą nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia między przedstawicielami górnictwa węgla kamiennego a gminami górniczymi i Parlament zajmie się tą kwestią, może niekoniecznie w ustawie *Prawo geologiczne i górnicze*, ale na przykład w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych.

Mamy więc pierwszy raz od 1994 r. nową ustawę, a nie nowelizację. Mogę więc powiedzieć, że udało mi się dotrzymać obietnicy (*Mente et Malleo*, 2008 r., *Po pierwsze prawo* – Prz. Geol. 56: 86), że powstanie ustawa, która uprości postępowanie, ograniczy biurokrację, uporządkuje wiele kwestii, generalnie usprawni prace w litosferze (omówienie głównych kierunków zmian w ustawie – w tym numerze na str. 485).

Po pomyślnym zakończeniu przychodzi czas na podziękowania za wysiłek wniesiony w ten sukces. W pierwszej kolejności chciałbym podziękować Kindze Wojtczak, zastępcy dyrektora Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Środowiska, za największy ze wszystkich wkład w prace nad ustawą, na wszystkich etapach jej powstawania. Dziękuję też innym pracownikom Departamentu GiKG MŚ, którzy przyczynili się do wszechstronnej analizy dotychczasowych rozwiązań i zaproponowali usprawniające zapisy. Dziękuję również tym, a było ich bardzo wielu, którzy recenzowali projekt, zgłaszali uwagi na etapie uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Oczywiście nie wszystkie uwagi zostały przyjęte, ale zapewniam, że były one analizowane wnikliwie. Pamiętam o wkładzie zespołu, który na początku kadencji powołałem do opracowania założeń ustawy, w którym to zespole i na późniejszym etapie kluczową rolę odgrywał profesor Aleksander Lipiński. Ustawa reguluje szeroko zakres związany z bezpieczeństwem prowadzenia prac górniczych, a w tym zakresie nieoceniona i kluczowa była

rola Piotra Litwy, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, wraz z zespołem współpracowników. Najbardziej zapracowaną osobą w Sejmie był poseł Jan Rzymelka, przewodniczący powołanej podkomisji do rozpatrzenia projektu naszej ustawy. Przewodniczący na 21 posiedzeniach, na które zapraszał bardzo szerokie grono zainteresowanych regulacją, dopuszczał do swobodnego wyrażania poglądów na temat projektowanych rozwiązań. Znaczący udział w końcowym etapie prac parlamentarnych w organizacji kluczowych posiedzeń i poszukiwaniu kompromisowych rozwiązań w Sejmie miał poseł Arkadiusz Litwiński. Natomiast w Senacie trudu przedstawiania ustawy jako sprawozdawca skutecznie podjął się senator Andrzej Misiołek.

Teraz wystarczy już tylko podpis prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2012 r. Do tego czasu planuję, że wydamy wszystkie rozporządzenia wynikające z tej ustawy. Po krótkim okresie radości powrócimy do analizy funkcjonowania nowych rozwiązań i będziemy przygotowywać kolejne uzupełnienia, jak choćby dotyczące procesu testowania możliwości składowania CO₂ w strukturach geologicznych czy nowego podziału przychodów z działalności górniczej. Będziemy to robić spokojnie, z szerokim zakresem konsultacji, bez rewolucyjnych zmian, ale w konsekwentnym działaniu w celu tworzenia dobrego prawa w Polsce.

To przyszłość i zadanie na nową kadencję, ale dziś mogę powiedzieć, że geologia odetchnęła. Informowałem, że pojawiło się zagrożenie, że mogła zniknąć większość środków gromadzonych w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczanych na finansowanie zadań państwa z zakresu geologii (*Mente et Malleo*, 2011 r., *Dziś Sejm dziękuje geologom* – Prz. Geol., 59: 362). Zagrożenie to ostatecznie minęło. Posłowie większością głosów (220 do 194) postanowili pozostawić finansowanie geologii. Z kronikarskiego obowiązku przytoczę jak głosowały poszczególne partie. Za pozostawieniem środków na geologię było: PO – 187 głosów, część SLD – 16 i część PjN – 7 oraz kilka głosów posłów niezależnych. Reszta, a więc PIS i PSL opowiedziały się za ograniczeniem finansowania zadań państwa w zakresie geologii. W mojej oczywiście subiektywnej ocenie, partiom tym zabrakło woli oderwania się od bieżących potrzeb przedwyborczej taniej popularności kosztem negatywnych skutków dla funkcjonowania kraju.

W końcu można odetchnąć, jednak się udało – środki zostały obronione. To też okazja do podziękowania wszystkim tym (m.in.: pracodawcom, związkowcom, niektórym politykom), którzy w obliczu zagrożenia utracenia środków włączyli się w proces uświadamiania wagi i roli prac geologicznych oraz efektywnych mechanizmów ich finansowania.

Z tej sytuacji należy wyciągnąć wnioski, z których wynika nieustanna potrzeba pokazywania efektów naszej geologicznej pracy, aby w przyszłości było coraz mniej chętnych do rezygnacji z usług geologów.

¹Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa.